

Odsadzanie źrebiąt

Autor: Katarzyna Wiszowaty

Wykorzystywanie, kopiowanie, przerabianie tekstu bez zgody autora jest zabronione.

Pomimo tego, że od czasu udomowienia konia upłynęły tysiące lat, zwierzę to nadal zachowuje wiele cech swoich dzikich przodków. Utrzymywanie ich dziś najczęściej w warunkach odmiennych od naturalnych i poddawane procesom odmiennym, niż te występujące niegdyś w ich dzikim bytowaniu niekiedy może znacznie odbić się na ich zdrowiu. Jednym z takich procesów, które w realiach dzisiejszej hodowli znacznie różnią się od tych występujących w naturze, jest ostateczna separacja źrebięcia od matki i stres nieodłącznie z tym związany. Choć moment rozłąki źrebięcia od klaczy należy do bardzo nieprzyjemnych w jego życiu, to poprzez przemyślany, prawidłowy odchów, żywienie, obserwację, współpracę z dietetykiem i lekarzem weterynarii możemy ten negatywny wpływ na zdrowie zmniejszyć do koniecznego minimum.

Trochę historii

Wśród dzikich lub zdziczałych koni proces separacji źrebiąt od matek przebiega powoli. Zaczyna się w miarę słabnącej produkcji mleka karmiących klaczy od 3 miesiąca laktacji, a kończy się na ogół definitywnie, gdy zbliża się termin następnego porodu klaczy. W tym czasie źrebię pozostając cały czas w stadzie, choć stopniowo coraz bardziej odtrącane przez matkę, nie traci całkowicie kontaktu ani z nią, ani z rówieśnikami, ani z innymi dorosłymi klaczami. W ten sposób cały proces przebiega stosunkowo łagodnie, nie wywołując u źrebięcia, stopniowo przywykającego do nowego sposobu życia, wielkiego stresu. Zupełnie inaczej rzecz się ma w przypadku zwierząt udomowionych, u których separacja od matek, czyli tak zwany odsad, przebiega z reguły bardzo szybko i w porównaniu do dzikich koni, stosunkowo wcześniej, nawet o kilka miesięcy. Raptowny i silny stres u źrebiąt, jaki w takim przypadku zwykle wiąże się z odseparowaniem ich od matek może niekorzystnie odbić się na ich zdrowiu, może powodować również problemy behawioralne – tzw. stereotypie takie jak np. łykanie czy wpłynąć na ich zachowania społeczne. Trzeba też się liczyć z wystąpieniem objawów stresowych u klaczy. Dlatego też naukowcy-behawiorysty od dawna zastanawiali się jak i kiedy odsadzać źrebięta by utrzymać je w dobrostanie po odizolowaniu od matek i zminimalizować wszelkie niekorzystne skutki tego procesu. Poglądy na ten temat, nie zawsze

poparte badaniami naukowymi, zmieniały się w czasie, różnice głównie polegały na tym, w jakim wieku źrebięta odsadzać. Uważano, że zbyt wczesny odsad zaburzy prawidłowy rozwój źrebięcia, zbyt późny – osłabi rozwój następnego płodu u matki bądź niekorzystnie wpłynie na następną laktację. Niektórzy hipolodzy proponowali niegdyś odsadzanie źrebiąt średnio w wieku 4,5 – 5 miesięcy, czy nawet już 3,5 miesiąca u mniej wartościowych, a potrzebnych w pracy koni roboczych, inni byli zwolennikami późniejszego odsadu - w wieku 6-8 miesięcy, a nawet do 9 miesięcy u koni zarodowych.

Stres a zdrowie

Jak ważnym i niebezpiecznym dla zdrowia źrebiąt jest moment odsadzania od od matek przekonują się corocznie brytyjscy hodowcy folblutów. Jak donoszą tamtejsze statystyki, źrebięta pełnej krwi, które po odsadzeniu zachorowały na EPE (Rozrostowa Enteropatia Koni powodowana przez bakterię lawsonia intracellularis) uzyskują o 68 % niższe ceny niż konie, które w młodości nie przeszły tej choroby. Niestety chorować na nią mogą niemal wszystkie ssaki. Bakteria zagnieżdża się u koni w komórkach nabłonka krypt jelita krętego, wywołując w obrębie jelit stany patologiczne. Mogą one prowadzić do zaburzeń wchłaniania jelitowego, a także do chronicznych biegunek. Oprócz nich charakterystycznymi objawami są również osłabienie, utrata wagi ciała, wysoka gorączka i obrzęki. Dotychczas nie poznano dokładnie czynników predestynujących konie do zachorowań. Na podstawie obserwacji procesu zakażeń naukowcy wnioskują, że powodować ją może stres związany z transportem, upałem, nadmiernym zagęszczeniem zwierząt, zmianą stada, w którym koń przebywa, wprowadzenie nowych koni do stajni, czy wreszcie odsadzeniem źrebiąt od matek. Dlatego też naukowcy brytyjscy od dawna szczególną uwagę przywiązują do badań nad beztresowym odstawianiem źrebiąt, podobnie zresztą jak i specjaliści z innych krajów, zwłaszcza z tych, gdzie hodowla osiągnęła bardzo wysokim poziom i wiąże się z dużymi nakładami finansowymi.

Spadek odporności w okresie odsadzania naukowcy zbadali u młodych byczków, jałówek oraz prosiąt, ale tematu tego u koni długo nie traktowano poważnie. Jednakże naukowcy z Equine Research Center z Uniwersytetu Kentucky badali przez 3 lata działanie układu odpornościowego u odsadzanych źrebiąt. Istnieją dwa składniki odpowiedzi immunologicznej, które mogą zostać zaburzone podczas rozłączania źrebięcia od matki. Jedna to odpowiedź humoralna, druga – komórkowa. Badano komórkową funkcję odpowiedzi immunologicznej mierząc produkcję cytokin. Są to małe białka wytwarzane w komórkach systemu immunologicznego. Odgrywają ważną rolę w kierowaniu prawidłową odpowiedzią immunologiczną, alby zapewnić ochronę przed

zakażeniem i chorobą. W 2010 roku dowiedziono, że źrebięta odsadzone od klaczy znacząco zmniejszyły produkcję cytokin (badania przeprowadzono na źrebiętach – in vivo, jak i w laboratorium – in vitro). Odkrycia te dowodzą, że młode źrebaki podczas procesu odsadzania są immunosupresyjne *, co prawdopodobnie czyni je bardziej podatnymi na choroby w tym okresie. Tak więc dodatkowe badania miały na celu dać odpowiedź jak złagodzić proces odsadzania, ale również zaznaczono, że przed tym wydarzeniem źrebięta powinny być już chociaż raz zaszczepione. Naukowcy odkryli, że wydarzenia stresujące, taki jak choćby właśnie odstawienie od klaczy, aktywują układ podwzgórze-przysadka-nadnercza powodując uwalnianie hormonów, które prawdopodobnie odgrywają rolę w tłumieniu funkcji odpornościowej. Odkryto też zwiększone poziomy hormonu stresu – kortyzolu u cieląt, prosiąt i źrebiąt podczas odstawiania od matek. Planuje się przeprowadzić dalsze badania w celu określenia najlepszych sposobów na zminimalizowanie spadku odpowiedzi immunologicznej, co oznacza stosowanie immunomodulatorów lub dodatku suplementów do układu odpornościowego.

Badania wykazały, że spadek odporności immunologicznej u źrebiąt trwa nawet 21 dni. W tym to okresie źrebięta są bardziej podatne na infekcje dróg oddechowych i przewodu pokarmowego. Z tego powodu zaleca się utrzymywanie odsadków w osobnej, higienicznej stajni, do której nie będą miały wstępu konie z innych stajni. Zaleca się też monitorowanie źrebiąt nawet 3 tygodnie pod odsadzeniu i zgłaszanie lekarzowi weterynarii wszelkich oznak osłabienia, braku zainteresowania otoczeniem i rówieśnikami, wycieków z nozdrzy lub biegunek. Chore źrebięta należy jak najszybciej odizolować od reszty stada i poddać leczeniu.

Choć świat koni pod względem badań przeprowadzanych w tej dziedzinie zostaje z tyłu za innymi gatunkami gospodarskimi, to dalsze badania mogą pomóc w przyszłości odchowywać zdrowe, odpowiednio wyrosnięte, prawidłowe źrebięta.

Jak ułatwić bezstresowe odsadzenie i złagodzić jego skutki?

W ostatnich dekadach wiele uwagi poświęcono psychicznym aspektom tego procesu. Odsadzanie grupami, odstawianie na pastwiskach, usuwanie po jednej klaczy, stopniowy odsad to tylko niektóre przykłady obserwowane podczas ostatnich badań. Badania mają jednak szerszy zakres. W najnowszych eksperymentach w Wielkiej Brytanii naukowcy poddali „progresywnemu programowi odsadzania” źrebiąt grupę 34 klaczy kucy walijskich i ich przychowku. W grupie eksperymentalnej było 18 par klacz/źrebię, klacze zabierano ze stada stopniowo na coraz dłuższe okresy czasu. Pierwszego dnia

rozłąka trwała 15 minut, a po miesiącu, ostatniego dnia eksperymentu, dzień przed ostatecznym odsadzeniem, aż 6 godzin. Oddzielanie miało charakter tylko fizyczny, gdyż klacze i źrebięta widziały się przez metalowe pręty ogrodzenia. Druga grupa - kontrolna (16 klaczy i źrebiąt) przebywała cały czas razem bez rozstawiania się, aż do ostatecznego odsadzenia wszystkich źrebiąt poddanych doświadczeniu. Eksperymentalna grupa źrebiąt wykazała mniej oznak stresu w dniu odsadzenia, wyraźnie było widać, że źrebięta były spokojniejsze, mniej biegały i rżały niż grupa kontrolna. Nawet biorąc pod uwagę łączny poziom stresu, jaki przeżyły źrebięta eksperymentalne regularnie rozłączane od matek to był on i tak mniejszy niż u źrebiąt w grupie kontrolnej - odsadzonych za jednym razem. Klacze w grupie doświadczalnej dobrze tolerowały tymczasowe rozłąki, niektóre gryzły spokojnie trawę, ale nie często i trzymały się blisko płotu, który rozdzielał je od źrebiąt. Jednakże w dniu odsadzania nie wykazały nerwowych oznak stresu w mniejszym stopniu niż klacze z grupy kontrolnej. Może być to powodem tego, że obie grupy klaczy zostały przeniesione w nowe miejsce, które przez to, że było dla nich czymś nieznanym, było głównym źródłem stresu.

Nieco podobny eksperyment przeprowadzono w Austrii, tym razem w trzech grupach, dwóch podobnych jak w poprzednim i trzeciej, w której oprócz klaczy ze źrebiętami przez cały czas od wyźrebień przebywały dwie klacze bez źrebiąt, one też pozostały z odsadzonymi źrebiętami. Poziom stresu u źrebiąt w tej właśnie grupie okazał się najmniejszy.

Oprócz metody stopniowej separacji hodowcy mogą zapobiec stresowi u źrebiąt w ten sposób, że zamiast odstawiać od razu wszystkie źrebięta usuwa się ze stada po jednej klaczy, co kilka dni. W przypadku, gdy ten sposób odsadzania nie jest możliwy można odsadzać źrebięta od matek parami. Ale tutaj trzeba wykazać się czujnością i dobrze poobserwować źrebięta jak zachowują się wobec siebie. Jeśli będą agresywne względem siebie - odsadzanie ich do jednego boksu nie będzie miało najmniejszego sensu. Niestety ta metoda ma jedną wadę, źrebięta, które zgodnie razem przebywają w jednym boksie po kilku miesiącach czeka znowu rozłąka, każde dostaje swój osobny boks i to, niestety, jest kolejny stresowy moment dla młodego konia.

Jednakże wszystko przemawia za tym, że stopniowy odsad albo zabieranie po jednej klaczy ze stada jest mniej stresujące niż raptowne zabranie wszystkich matek. Według badań dobrą metodą jest też zostawienie źrebiąt choćby z jedną starszą, łagodną klaczą niekarmiącą żadnego z nich. Źrebięta są spokojniejsze, rzadziej walczą między sobą, „uczą się” dobrych manier.

Krok w nowe życie

Obserwacje dowodzą też, że źrebięta odnoszą większe korzyści z obsługi i treningu zaraz po odsadzeniu, niż w trzy tygodnie później. Jeśli utrzymujemy źrebięta w grupie, np. na bieżalni, nie należy zwlekać przez kilka dni po odsadzeniu, zanim zaczniesz je wiązać do jedzenia (zakładając, że były wiązane przy matkach). Po kilku dniach w tym nowym, źrebięcym stadzie mogą już ustalić się hierarchie, które będą jedynie utrudniały obsługę źrebiąt. Oczywiście najgorsze w obsłudze mogą okazać się te, które zdobędą w stadzie przywództwo. Dlatego też po odsadzeniu źrebiąt, zaraz następnego dnia należy je rano uwiązać do jedzenia, nie jest istotne by stały już na swoich miejscach, na to przyjdzie jeszcze pora.

Są hodowcy, którzy dopiero po odsadzeniu źrebięcia rozpoczynają z nim podstawową pracę wychowawczą taką jak czyszczenie, podnoszenie nóg czy pielęgnacja kopyt. Jeszcze kilkanaście lat temu spotykałam się z takimi relacjami i ...narzekaniem, że źrebięta doznają licznych kontuzji, gdy zaczyna się je wiązać do żłobu dopiero po dosadzeniu. Jednak wielu już, a podwaliny tego położyli hodowcy pełnej krwi angielskiej w USA, podstawową pracę rozpoczynają ze źrebięciem w pierwszych godzinach (imprinting) lub choćby tygodniach jego życia. W 2006 roku francuscy naukowcy dowiedli, że takie podejście zmniejszyło zarówno stres behawioralny, jak i fizjologiczny, źrebięta mniej rżały i wykazywały mniejszą agresję oraz wykazywały większą tolerancję wobec siebie (lepszą spójność społeczną). Ponadto, źrebięta przebywające po odsadzeniu z jedną starszą klaczą wydzielają w ślinie niższy poziom kortyzolu – hormonu stresu w czasie pierwszych czterech dni po oddzieleniu od matki. Naukowcy uważają, że kortyzol przyczynia się do tłumienia odpowiedzi układu odpornościowego w czasie i po odsadzeniu, czyli krótko mówiąc, obniża odporność na drobnoustroje.

Po odsadzeniu przychodzi czas na poddawanie źrebięcia coraz to nowym zadaniom. W Instytucie Badawczym w Kentucky w specjalnym programie mającym na celu przyzwyczajanie źrebiąt do przeróżnych bodźców używano również plastikowych torebek, parasolek i nawet zabawek – ptaszków wydających dziwne dźwięki. Kiedy potem źrebięta te były sprzedawane, jako roczniaki, były świetnie ułożone, grzeczne i odporne na przeróżne bodźce zewnętrzne. Ale odpowiednie przygotowanie źrebaka na jego samodzielne życie nie zależy tylko od czasu odsadzenia, dynamiki stada i sposobu postępowania z nim. Zanim odstawimy źrebię od matki należy upewnić się, że otrzymuje ono, przynajmniej od miesiąca, odpowiednią paszę, którą będzie jadło również po rozłączeniu z matką.

Żywnienie odsadków

Sam fakt odłączania źrebięcia od matki jest momentem ekscytującym dla każdego hodowcy. Młody koń zaczyna życie bez matki u swego boku. Można

obserwować jak rozwija się jego osobowość, inteligencja, wiele cech zapowiadających potencjał przyszłego sportowca. Niestety dla samego źrebięcia ten moment może być jednym z najbardziej stresujących w pierwszym okresie życia. Badacze w Kentucky zbadali na ile ten okres jest nieprzyjemny dla młodych koni. Bardzo ważne jest dobranie odpowiedniego czasu na odsadzenie. Należy pozwolić źrebięciu dorosnąć przy boku matki, pobrać całe „należne mu” mleko wyprodukowane przez matkę i rozwinąć układ odpornościowy. W oparciu analogie z badań na trzodzie chlewnej i bydło naukowcy dowiedli, że wczesne odsadzanie ma szkodliwy wpływ na przyrost masy ciała natomiast prawidłowe żywienie zmniejsza poziom stresu. Odpowiednio ułożona dawka pokarmowa i obsługa źrebiąt przed odsadzeniem i zaraz po nim odgrywa również kluczową rolę w trosce o ich dobrostan. Źrebięta lepiej sobie radzą, jeśli ich dieta jest bogata w tłuszcze i włókna, a nie nazbyt bogata w skrobię i cukry proste.

Podstawową zasadą w dawce pokarmowej źrebiąt po odsadzie jest zachowanie prostoty. Źrebię nie powinno być ani niedożywione, ale również nieprzekarmiane, gdyż oba przypadki mogą prowadzić do problemów rozwojowych. Kanadyjscy specjaliści od żywienia dowodzą, że bardzo wartościową paszą jest w tym przypadku duży dodatek lucerny dobrej jakości lub pasza oparta na roślinach strączkowych, które dostarczają młodemu koniowi białko i wapń. Do tego należy dodać zboże, które dostarczy minerałów i dodatkową energię, jeśli tylko zachodzi taka potrzeba. Nauka wielokrotnie obaliła pokutujący od dawna mit o szkodliwości nadmiernego udziału białka w paszy. Prawdziwym niebezpieczeństwem jest nadpodaż energii, zwłaszcza węglowodanów, przy niedostatecznym udziale makro- i mikroelementów w dawce pokarmowej. Zbyt dużo energii sprzyja szybkiemu wzrostowi i to szczególnie w okresie (4-6 miesięcy), gdy źrebięta rosną i tak wyjątkowo intensywnie. U koni pochodzących z krzyżowania ras szlachetnych z zimnokrwistymi obserwowano wzrost nawet o 2-2,5 cm na tydzień. Jeśli w takim przypadku żywienie nie jest zbilansowane (za dużo energii, za mało białka i składników mineralnych) szybko pojawiają się takie problemy jak zapalenie nasad kości (epiphysitis), słaby wzrost kości, zmiany osteochondrotyczne i przykurcze ścięgien prowadzące do wszelakich wad postawy. Jeśli więc tylko zauważymy pojawianie się takich problemów jak najszybciej skorygujmy dawkę pokarmową źrebaka. Niestety niewłaściwe żywienie młodzieży nie jest niestety rzadkością, szczególnie w zakresie elementów mineralnych, zwłaszcza wapnia i fosforu, które stanowią główny budulec kośćca. Jeśli kupuje się pasze gotowe warto zwrócić szczególną uwagę, czy ich skład jest odpowiedni dla źrebiąt, to jest czy zawiera wapń, fosfor oraz pierwiastki śladowe takie jak miedź i cynk. Należy pamiętać, by nową dietę wprowadzać powoli, stopniowo zaczynając od dobrej jakościowo paszy i dodatków witaminowo-mineralnych, jeszcze przed odsadzeniem. Źrebię

sprawnie pobierające paszę jeszcze będąc przy matce, po rozłączeniu nie straci tyle na wadze, co źrebię jedzące razem z matką z 1 żłóbu i niedostatecznie dokarmiane przed odsadzeniem. Źrebię prawidłowo żywione będzie miało lśniącą sierść, będzie wesołe i będzie bawić się z rówieśnikami. Odsadki rozwijają się bardzo szybko, są ruchliwe, ale to nie oznacza, że należy przetrzymać je w stajni, by zapewnić im bezpieczeństwo. Potrzebują bardzo dużo ruchu, jeśli będą chciały to i tak będą biegać, zaczepiać się i na pewno niektóre nabawią się zadrapań czy kopnięć. Mimo wszystko jednak duża ilość ruchu będzie dla nich i ich rozwoju zdecydowanie bardziej korzystna, niż stanie w bezpiecznym boksie, a obecność starszego konia – przewodnika w stadzie nauczy je trzymania się razem i słuchania starszych autorytetów. Jednakże musimy być wyczuleni na wszelkiego rodzaju zadrapania czy rany, które prowadzą do opuchlizn stawów, zmian w zgięciach pęcin czy nadgarstków, nieprawidłowe kształty kończyn, kulawizny. Są to sygnały ostrzegawcze, na które należy szybko reagować, ponieważ pozornie mało istotne, zdawałoby się, urazy czy schorzenia u źrebięcia często skutkują poważnymi konsekwencjami u dorosłego już konia.

Jeśli źrebię było prawidłowo żywione u boku matki, miało swój żłódek, z którego mogło bezpiecznie pobierać regularnie paszę, to po odsadzeniu jego kondycja spadnie nieznacznie lub wcale, będzie zdrowe i szybko, niemal bezstresowo rozpocznie nowy rozdział w swoim życiu.

* Immunosupresja – hamowanie procesu wytwarzania przeciwciał i komórek odpornościowych przez różne czynniki zwane immunosupresorami, najczęściej farmakologicznie przez leki **immunosupresyjne** (w przeszłości przez promieniowanie rentgenowskie).